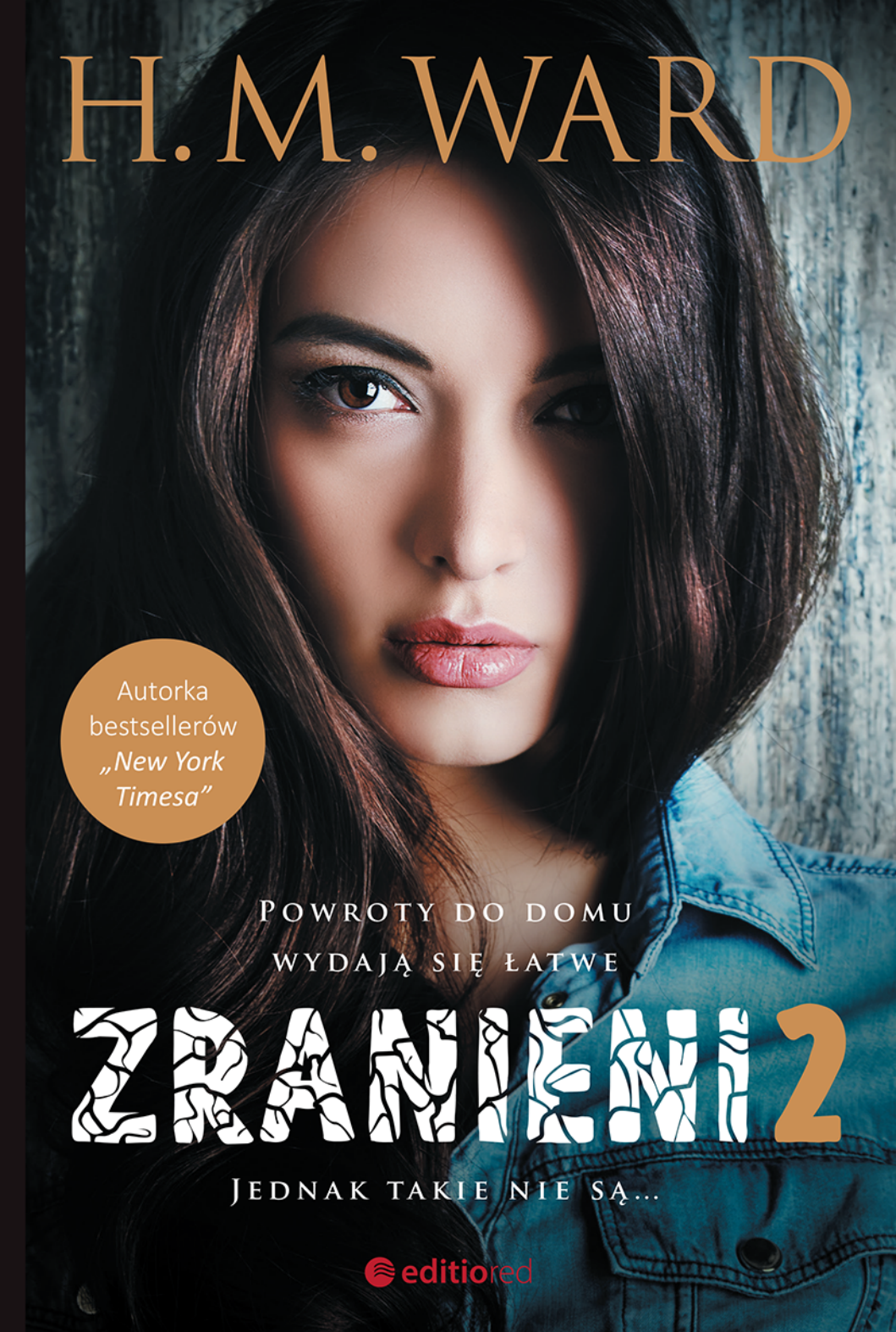

H.M. WARD
Autorka bestsellerów „New York Timesa”
Powroty do domu wydają się łatwe
ZRANIENI 2
Jednak takie nie są...
editio red

Tytuł oryginału: Damaged 2

Tłumaczenie: Małgorzata Stefaniuk

ISBN: 978-83-283-3090-0

Copyright © 2013 by H.M. Ward

No part of this book may be reproduced, scanned, or distributed in any printed or electronic form.

Polish edition copyright © 2017 by Helion SA
All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Materiały graficzne na okładce zostały wykorzystane za zgodą Shutterstock Images LLC.

Wydawnictwo HELION
ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE
tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63
e-mail: *editio@editio.pl*
WWW: *http://editio.pl* (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

• Kup książkę
• Poleć książkę
• Oceń książkę

• Księgarnia internetowa
• Lubię to! » Nasza społeczność

Rozdział 1.

Po wyjściu Sama Peter sięga po komórkę. Podnosi wzrok i napotyka moje spojrzenie. Wygląda, jakby serce utknęło mu w gardle. O czymś myśli, ale nie wiem, o czym. Spojrzenie szafirowych oczu opuszcza się, gdy Peter spogląda na telefon w jego dłoni.

— Wyjdźmy stąd, żebyś nie musiała być blisko Deana. Muszę gdzieś zadzwonić, ale potem omówimy szczegóły. Okej? — Kiedy wreszcie na mnie spogląda, odnoszę wrażenie, że czegoś mi nie mówi.

— Do kogo dzwonisz?

— Do brata. Chcę go o coś zapytać. — Peter gwałtownie się odwraca, na twarzy ma wyraz zdecydowania. Rysy mu tężeją; już nie wygląda jak mężczyzna, którego znam.

Nie czaję się przy drzwiach, nie zwlekam z wyjściem, żeby posłuchać rozmowy. Między Peterem i jego bratem coś jest, może jakieś stare urazy. Nie chcę utrudniać Peterowi życia. Może powinnam odejść? W końcu to nie jego walka, tylko moja. To, że poprzednim razem poniosłam porażkę, nie znaczy, że teraz dam sobie złoić tyłek. Spoglądam na swoje dłonie, które całe są pokryte zadrapaniami. Niech to szlag. Nie wiem, co robić. Oglądam się na pokój.

Decyzja zostaje podjęta za mnie, gdy drzwi się otwierają i z pokoju wyłania się Peter. Ma napięty kark i ramiona. Jego szczęka przesuwa się z boku na bok, jakby rozmowa, którą właśnie przeprowadził, mocno go wkurzyła. Jego oczy odrywają się od podłogi i napotykają moje.

— Mój brat to dupek.

Uśmiecham się.

— Tak jak mój.

Kup książkę Poleć książkę

Peter przez chwilę mi się przygląda, potem wzdycha. Przesuwa ręką po włosach i przeciąga się. Gniew, który przeświecał w jego oczach, znika, ale nie całkowicie.

— Muszę ci coś powiedzieć. — Sposób, w jaki to mówi, sprawia, że czuję ucisk w żołądku. Ton, to, że odwraca wzrok, wywołują ciarki na moich plecach. Słowa wiszą w powietrzu niczym zły omen.

Peter bierze mnie za rękę i pociąga do kanapy. Na początku siedzimy obok siebie i Peter ściska moją rękę, ale jest tak, jakby nie mógł usiedzieć w bezruchu. Chwilę później jest już na nogach, zaczyna krążyć. Próbuje mi coś powiedzieć, ale nie potrafi znaleźć odpowiednich słów. Chrząka z rozdrażnieniem i zaciska szczękę. Kiedy się odwraca i na mnie patrzy, wiem, że coś jest nie tak.

Gapi się na mnie, ma rozchylone usta.

— Nie chciałem tego wyciągać, nie teraz, ale musisz się czegoś o mnie dowiedzieć. — Ciężko przełyka ślinę i odwraca wzrok.

Podnoszę się z kanapy i podchodzę do niego.

— Możesz mi powiedzieć wszystko. — Kiedy dotykam jego ramienia, Peter się wzdryga. Ruch jest bardzo słaby, ale wiele mówi. Zaczynam się denerwować. Dlaczego Peter się tak zachowuje? Próbuję go jakoś rozweselić.

— To chyba nie ty podrzuciłeś tę wiewiórkę na parapet pod okno tamtej łazienki, co?

Peter jest zaskoczony, prycha z rozbawieniem i ogląda się na mnie. Obejmuje mnie i przytula. Jest mi dobrze, czuję się bezpieczna. Cmoka mnie w czubek głowy.

— Słyszałaś kiedyś o rodzinie Ferro?

Jestem zdumiona pytaniem, ale kiwam głową na potwierdzenie.

— Jasne, kto nie słyszał?

— Opowiedz mi, co wiesz. — Odsuwam się i spoglądam mu w twarz, ale to niczego nie wyjaśnia.

Okej. Pytanie jest dziwaczne, ale mimo to odpowiadam:

— Cóż, mają więcej kasy niż Scrooge w swojej puszce na pieniądze. Matka to twarda sztuka, ojciec ugania się za kobietami, co ty-

Kup książkę Poleć książkę

dzień ma nową kochankę, a trzej synowie ciągle pakują się w kłopoty. O najmłodszym, Jonathanie, pisali nawet ostatnio w gazetach, że wykręcił coś głupiego, ale ludzie zapomną, omamieni jego urokiem… i wyglądem. Najstarszy brat, Sean, jest skłócony z rodzicami; przynajmniej tak piszą w gazetach. To samo się tyczy średniego brata.
— Nie mam pojęcia, o co Peterowi może chodzić. Milknę i czekam, że może mi coś wyjaśni, ale on tego nie robi.

— Co jeszcze słyszałaś?

— Tak naprawdę to już nic. Prawdopodobnie to samo, co i ty.

— Wątpię, ale kontynuuj.

Posyłam mu zdziwione spojrzenie i szukam w pamięci więcej informacji.

— Najstarszy brat był oskarżony o zabicie żony. Długi czas mówiło się o nim w wiadomościach, do czasu aż się wykaraskał z kłopotów. Potem Sean opuścił rodzinę, a tym samym majątek. Prasa zaczęła mówić o klątwie fortuny Ferro, czy coś w tym stylu. Po odejściu najstarszego brata następnym w kolejce dziedzicem majątku został Peter Ferro. Kilka tygodni później oświadczył się narzeczonej w Rockefeller Center i… — Przestaję mówić. Robię wielkie oczy.

Uścisk Petera na mojej dłoni się wzmaga.

— Mów, Sidney. Dokończ opowieść.

Z trudem przełykam ślinę i kontynuuję, bo to przecież niemożliwe — pomimo szokujących podobieństw.

— I kobieta została zabita. Peter dostał pchnięcie w bok. Przez jakiś czas nie mógł znaleźć dla siebie miejsca, dryfował, nic go nie interesowało, aż pewnego dnia zniknął. Porzucił fortunę Ferro.

Kiedy nasze spojrzenia się spotykają, uświadamiam sobie, że to jest historia Petera. Moja broda drży, nie wiem, co mam o tym myśleć. Część mnie chce nakrzyczeć na Petera, że mi nie powiedział, że jest pieprzonym Peterem Ferro, ale inna część jest wystraszona. Bracia Ferro są sławni, a Peter jest jednym z braci. Stoję tam, milcząc, aż wreszcie mamroczę:

— Jesteś Peterem Ferro.

Kup książkę Poleć książkę

Przygląda mi się; jego szafirowe oczy są wlepione w moje. Wolno kiwa głową. Pociera kciukiem wierzch mojej dłoni.

— Taa, jestem. — Mrugam; jestem zbyt zaszokowana, żeby coś powiedzieć. — Nie rozpowiadam o tym wszem i wobec. To część mojej przeszłości, Sidney. Kiedy straciłem Ginę, porzuciłem wszystko. Sean odszedł, a moi rodzice nie są specjalnie pomocni. Matka na wszystko ma jedną receptę: wizytę u psychologa. Próbowałem tego. Uznałem, że najlepszym sposobem na ruszenie naprzód będzie nowy początek, więc tak zrobiłem. Przybrałem nazwisko Giny i dokończyłem doktorat. — Wzrusza ramionami, jakby to nie była wielka sprawa. — Potem przyjechałem tutaj i spotkałem ciebie.

— Jesteś bratem Seana Ferro? — Kiwa głową. Mam wrażenie, jakbym zagubiła się w jakimś śnie i że sen wciąga mnie głębiej i głębiej. — Jak… jak mogłeś…? — Tracę odwagę. Nie wiem, co powiedzieć. Nie mogę powiedzieć tego, co mi przelatuje przez głowę. Jak mogłeś pomóc w zatuszowaniu morderstwa? Jak możesz być spokrewniony z kimś takim? Jak możesz być Peterem Ferro, uwodzicielem, który jest tak bardzo podobny do swojego ojca?

Plotka niosła, że Peter nie kochał Giny, że to był związek czysto biznesowy, ale to nieprawda. Peter kochał narzeczoną. Słyszę to w jego głosie. Tamta noc go prześladuje.

— Przepraszam, że mówię ci to dopiero teraz. Nie chciałem, żeby mnie znaleźli. Chciałem mieć szansę zacząć od nowa. Ty na pewno to zrozumiesz.

— To nie to samo. To, co ja zrobiłam, to nie to samo! Uciekłam od kogoś, kto mnie krzywdził. Jak mogłeś mu pomóc? — Jak mogłeś pomóc bratu zatuszować fakt, że maltretował żonę? Pytanie ciśnie mi się do ust, ale nie mogę go zadać, bo porusza sprawy, które są mi zbyt bliskie. Coś we mnie pęka. Czuję się oszukana, jakby Peter mnie wykiwał. Publiczny wizerunek Petera zupełnie nie przypomina mężczyzny, w którym się zakochałam. Jeden z nich jest falsyfikatem, ale nie wiem który. Serce zaczyna mi walić, zaczynam się bać,

Kup książkę Poleć książkę

że straciłam Petera, że Peter nigdy nie był naprawdę mój — że mój Peter nie istnieje.

Wyrywam ręce z jego uścisku i zaczynam się cofać. Wyraz na jego twarzy nie niesie pocieszenia. Peter nie wyprowadza mnie z błędu, przez co jest jeszcze gorzej.

— Kim jesteś? Czy ja cię w ogóle znam?

— Sidney, znasz mnie…

— Więc dlaczego czuję się tak, jakbym nie znała? Dlaczego czuję się tak, jakbyś przez cały czas mnie oszukiwał? — Łzy kłują mnie w oczy, ale nie pozwalam im popłynąć. Muszę się zastanowić. Muszę odejść.

Peter rzuca się przede mnie, blokuje drzwi.

— Nie mogę ci pozwolić odejść. Nie, gdy na zewnątrz czeka na ciebie Dean.

— Uważasz, że naprawdę tutaj jestem bezpieczniejsza?

Peter wzdryga się, jakbym go uderzyła. Odsuwa się od drzwi i otwiera je.

— Wiesz, kim jestem, lepiej niż ktokolwiek inny. Nazwisko nie ma znaczenia, nie dla mnie. Jeśli uważasz, że zwodziłem cię we wszystkim, że od początku cię okłamywałem, to wyjdź przez te drzwi i nie wracaj. — Przymruża oczy, czekając na moją decyzję.

Nie wiem, co mam myśleć, i nie mogę uwierzyć, że coś takiego powiedział. Odzywam się, nie uświadamiając sobie, co mówię. Powoduje mną instynkt płynący z głębi brzucha, a w tej chwili mój brzuch czuje się tak, jakbym przez dwadzieścia lat kręciła się na karuzeli.

— Nazwiska się liczą, Peter, inaczej nie ukrywałbyś przede mną swojego. Nie jesteś tym, kim myślałam, że jesteś. Nawet nie mogę… — Kręcę głową i przeciskam się obok niego.

Wychodzę z pokoju i zbiegam po schodach. Nie zatrzymuję się. Peter woła mnie z góry. Wskakuję do samochodu i wyjeżdżam z parkingu najszybciej, jak mogę. Muszę pomyśleć, ale nie potrafię. Wszystko, co wiem o Peterze Ferro, zderza się z tym, co wiem o Peterze Granzie. Nic do siebie nie pasuje — nie ma wątku przewodniego,

Kup książkę Poleć książkę

żadnej ciągłości. Myśli mi wirują, umysł szuka związków — czegokolwiek — gdy nagle zaczepia się o coś, co Peter zrobił. Wtedy myślałam, że to było dobre, ale to łączy Petera z jego przeszłością. Chodzi o groźby, które szeptał do Sama, i o to, że mój brat zbladł wtedy jak prześcieradło. Myśl o tym, do czego zdolna jest rodzina Ferro, co już robiła, sprawia, że mój płacz zamienia się w głośne zawodzenie.

Zjeżdżam na jakiś parking i walę rękami w kierownicę. Następny oszust. Następny mężczyzna, który pozwolił mi myśleć, że jest tym, za kogo się podaje, a potem się okazuje, że jest kimś zupełnie innym. Czuję się tak, jakby ktoś wyrwał mi serce z piersi. Nie mogę oddychać. Odchylam głowę w tył i zaczynam krzyczeć. Gdyby Peter wymienił każde inne nazwisko, byłabym głupia, gdybym odeszła — ale on powiedział „Ferro". Ta rodzina jest tak strasznie pokręcona. Co nie znaczy, że żal mi Petera; raczej czuję się zmanipulowana. Peter mnie wykorzystał. Utkał sieć z kłamstw, a ja tkwiłam w samym jej środku.

Peter okłamywał wszystkich w każdej sprawie. Ciekawe, czy Strictland wie, kim Peter naprawdę jest, czy połapała się, kiedy go zatrudniała. Ja nigdy bym się nie domyśliła, że Granz i Ferro to jedna i ta sama osoba. Peter Ferro, jakiego zapamiętałam z telewizji, w której ciągle go pokazywano, był opryskliwy, zupełnie niepodobny do mężczyzny, z którym spędziłam ostatnie trzy miesiące.

Kończę z tym, kończę z nim. Nie zniosę tego bólu.

Nie mogę.

Nie chcę.

Kup książkę Poleć książkę

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!
http://program-partnerski.helion.pl

GRUPA WYDAWNICZA
Helion SA

Sidney i Peter.
Czy ich miłość przetrwa konfrontację z trudną przeszłością?

Powroty do domu wydają się łatwe. Jednak nie dla Sidney. Jej matka umiera, a dziewczyna musi zmierzyć się z przeszłością i spojrzeć w oczy rodzinie, która pozostawiła ją samą w najtrudniejszym momencie jej życia. Nieświadomie Sidney w swoją przeszłość wciąga Petera. Wracają najgorsze wspomnienia, a jedyną osobą, która może uratować dziewczynę, jest Peter. Czeka go walka z jego własnymi demonami i z własną rodziną. Dla Sidney jest gotów oddać wszystko, ale czy zdoła jej wybaczyć?

Oto drugi tom historii Sidney i Petera, która zachwyciła setki tysięcy czytelniczek na całym świecie. Jeśli uwielbiasz opowieści o miłości, która nie mogła się wydarzyć, i o uczuciu, które zwycięży wszystko, ta książka jest dla Ciebie. Sprawi, że będziesz się śmiać przez łzy — i na pewno nie pozostawi Cię obojętną!

Kolejny tom bestsellerowej serii dla fanów new adult!

H.M. Ward — ma na koncie prawie 13 milionów sprzedanych książek z serii opowiadającej o rodzinie Ferro. Jest wielokrotnie nagradzaną i niekwestionowaną liderką wśród pisarek według m.in. „New York Timesa", „Forbesa", „Wall Street Journal", „Digital Book World". Pracuje niezależnie i samodzielnie publikuje swoje powieści.

editio red

Księgarnia internetowa:
http://editio.pl

Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
0 601 339900

Sprawdź najnowsze promocje:
http://editio.pl/promocje
Książki najchętniej czytane:
http://editio.pl/bestsellery
Zamów informacje o nowościach:
http://editio.pl/nowosci

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
http://editio.pl

ebook dostępny wyłącznie na:
ebookpoint.pl

ISBN 978-83-283-3090-0

Cena 34,90 zł